

Sierpień 2018

Pięć rzeczy, których powinieneś unikać korzystając z dysku SSD

Przeiadka z dysku HDD na SSD oznacza nie tylko rewolucję w kontekście wydajności, ale także w zakresie użytkowania nośnika. Nie wszystkie działania, które sprawdzały się w przypadku twardych dysków, będą skuteczne również w przypadku nośników półprzewodnikowych. Wręcz przeciwnie - niektóre mogą nawet zaszkodzić. Oto pięć rzeczy, których powinieneś unikać korzystając z SSD.

Nie defragmentuj dysku

Przypomnijmy, defragmentacja jest procesem przenoszenia danych z jednego obszaru dysku do drugiego, w celu ich uporządkowania, a w konsekwencji poprawy wydajności nośnika. To skuteczne i zalecane działanie w przypadku dysków HDD, co wiąże się z ich budową i funkcjonowaniem.

Dane na HDD zapisywane są bowiem w różnych sektorach dysku, wobec czego głowica jest zmuszona do przeskakiwania w różne miejsca kręcącego się talerza, by dostarczyć użytkownikowi pożądaných informacji. Proces defragmentacji porządkuje dane, skracając jednocześnie czas dostępu do nich.

Defragmentacja jest jednak zupełnie niepotrzebna, a nawet szkodliwa dla dysków SSD, które nie wykorzystują części mechanicznych, a czas dostępu do danych jest kilkukrotnie szybszy niż w przypadku HDD i za każdym razem identyczny. Co więcej, defragmentacja SSD skraca żywotność dysku, określaną poprzez TBW (parametr przedstawiający maksymalną ilość danych, jaką można zapisać na nośniku do momentu utraty gwarancji).

Unikaj starych systemów operacyjnych

W sprawnym działaniu dysku SSD istotna jest komenda TRIM, która przesyła informacje o zwolnieniu danego sektora z systemu operacyjnego do kontrolera nośnika. Komenda informuje nośnik SSD, które bloki danych zostały zwolnione i są gotowe do ponownego zapisu.

KONTAKT DLA MEDIÓW:

Tomasz Węc
WĘC Public Relations
tomasz@wec24.pl
+48 667 954 282
www.wec24.pl

PLEXTOR®





**KONTAKT DLA
MEDIÓW:**

Tomasz Węc
WĘC Public Relations
tomasz@wec24.pl
+48 667 954 282
www.wec24.pl

W gruncie rzeczy TRIM pozwala poprawić wydajność nośnika SSD. Rzecz w tym jednak, że ta komenda obsługiwana jest głównie przez najbardziej popularne dziś systemy operacyjne, z kolei nie została ona zaimplementowana w starych systemach - takich jak Windows XP czy Windows Vista. Oczywiście istnieje możliwość manualnego dostosowania starego systemu pod dysk SSD, ale wymaga ona wiedzy i czasu.

Nie zapełniaj dysku do maksimum

Często spotykanym problemem wynikającym z użytkowania dysku SSD jest spowolnienie jego pracy po znaczącym zapełnieniu. Trudno jednoznacznie określić jak bardzo zapełnienie dysku odbija się na jego wydajności, bo zależy to od kilku czynników (m.in. od kości pamięci i kontrolera zastosowanego w nośniku), ale w mniejszym lub większym stopniu dzieje się tak niemal za każdym razem.

Warto kontrolować więc ilość zajętego miejsca, aby nie dopuścić do spowolnienia działania dysku. W tym celu można choćby przetrzymać rzadziej używane dane (filmy, gry) na dysk HDD lub zewnętrzny nośnik. Gdy dysponujemy SSD o niewielkiej pojemności, najlepiej przeznaczyć go głównie pod system, by usprawnić jego pracę.

Nie korzystaj z niepotrzebnych funkcji systemu

Znacznie krótszy czas dostępu do danych wiążący się z użytkowaniem dysku SSD sprawił, że kilka funkcji systemu operacyjnego straciło na znaczeniu. Wśród nich jest m.in. hibernacja. W przypadku HDD była ona o tyle istotna, że dostrzegalnie skracala czas wznawiania działania systemu. Na dysku SSD już sam czas uruchamiania jest na tyle krótki, że hibernacja nie jest potrzebna. To ważne choćby w kontekście SSD o małej pojemności, bowiem pozwala zaoszczędzić cenne miejsce na dysku.

Równie nieprzydatną opcją jest wstępne ładowanie do pamięci. Dzięki niej Windows optymalizuje położenie plików systemu, zapisując i odczytując dane z tych samych, konkretnych sektorów, a to przekłada się na jego lepsze działanie. O ile w przypadku HDD jest to rzeczywiście pomocne, nie sprawdza się w dysku opartym na pamięci flash, bo zapis danych w ściśle wyznaczonych miejscach nie wpływa na jego wydajność. Co więcej, podobnie jak w

INFORMACJA PRASOWA

Sierpień 2018

PLEXTOR®



przypadku defragmentacji, wstępne ładowanie do pamięci skraca żywotność SSD.

Nie rezygnuj z dodatkowego oprogramowania

Zamontowanie dysku SSD to nie wszystko. Producenci nośników półprzewodnikowych regularnie udostępniają narzędzia, które w zamyśle mają poprawić pracę nośnika lub monitorować jego stan. Warto z nich korzystać, aby móc odpowiednio wcześnie zareagować w przypadku obniżenia wydajności.

Dla przykładu, w czerwcu Plextor wyszedł naprzeciw użytkownikom dysków tej marki i zaprezentował Plextool, czyli narzędzie, które dzięki technologii S.M.A.R.T., pozwala kontrolować takie parametry, jak stan i żywotność urządzenia, aktualną temperaturę pracy, a także ilość dostępnego i zajętego miejsca.

Zastosowanie się do pięciu powyższych wskazówek nie tylko zoptymalizuje pracę dysku SSD, ale również przedłuży jego życie. Garść porad - być może oczywista dla zaawansowanych użytkowników - z pewnością przyda się tym mniej doświadczonym. Jeśli bowiem decydujemy się na inwestycję w SSD, warto dołożyć starań, aby zwracała się ona jak najdłużej.

O marce Plextor

Plextor to wiodący producent wielokrotnie nagradzanych napędów optycznych i urządzeń pamięci masowej. Właścicielem marki jest japońska firma Shinano Kenshi. Od wprowadzenia na rynek pierwszego napędu CD-ROM, w roku 1989, Plextor wytrwale dąży do utrzymania wysokiej jakości i maksymalnej wydajności oferowanych produktów.

Firma wypuściła swój pierwszy dysk SSD z zastrzeżoną technologią True Protect w 2012 roku. Wielokrotnie nagradzane produkty Plextor i reputacja doskonałości nadal odzwierciedlają jej podstawowe wartości. Marka Plextor jest licencjonowana dla Lite-On Technology Corporation.

Więcej informacji: www.goplex.com/pl

KONTAKT DLA MEDIÓW:

Tomasz Węc
WĘC Public Relations
tomasz@wec24.pl
+48 667 954 282
www.wec24.pl